Teatr Muzyczny w Łodzi

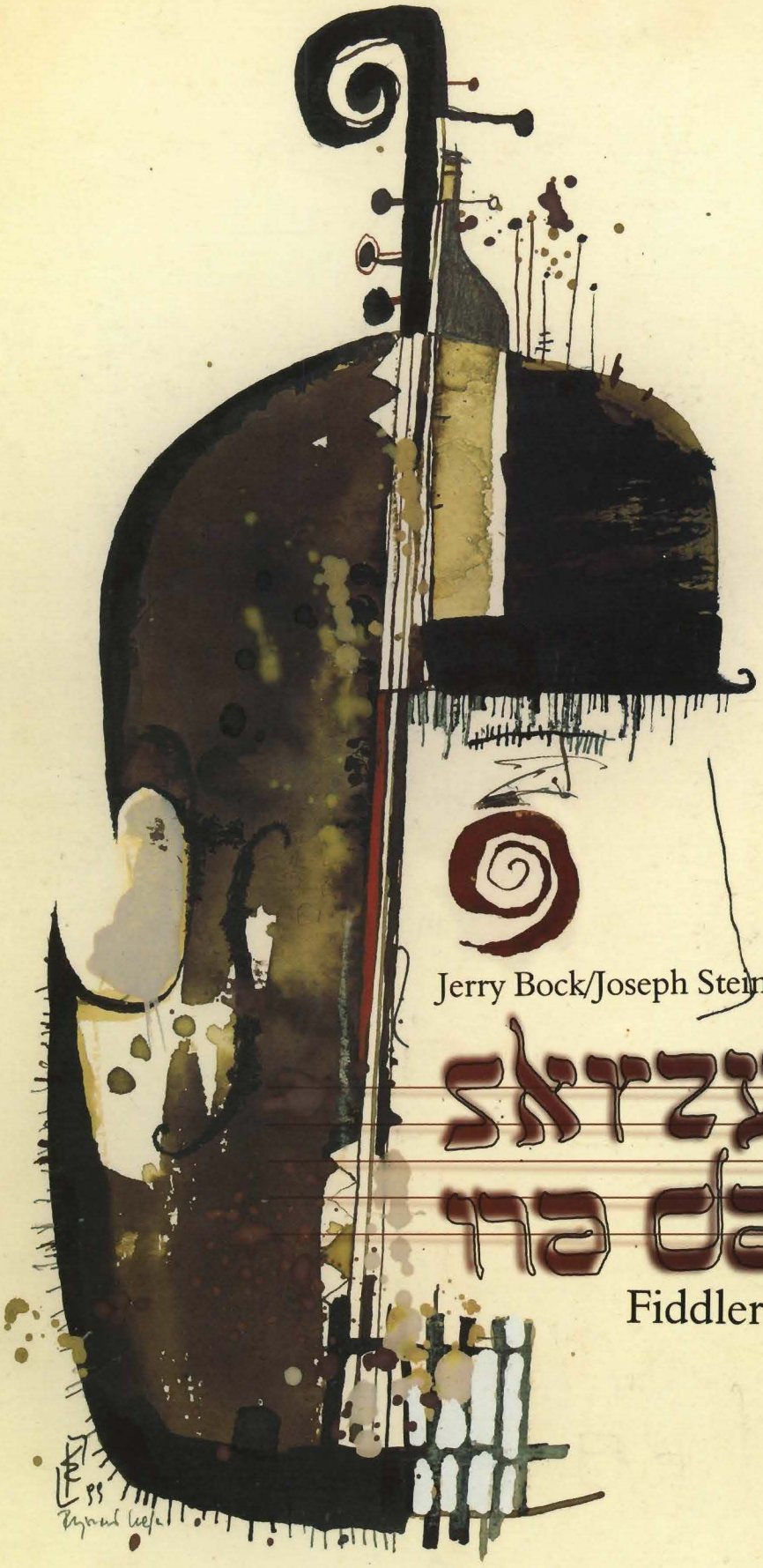

Jerry Bock/Joseph Stein/Sheldon Harnick

Skrzypek na dachu

Fiddler on the Roof

premiera – 18 grudnia 1999

PRAPREMIERA POLSKA
Teatr Muzyczny w Łodzi – 5 maja 1983

Dyrektor naczelny WIESŁAW OSTOJSKI Dyrektor artystyczny ANDRZEJ KNAP

Teatr Muzyczny w Łodzi

SKRZYPEK NA DACHU

(Fiddler on the Roof) musical w dwóch aktach

JERRY BOCK – muzyka
JOSEPH STEIN – libretto
na motywach opowiadań Szołema Alejchema
(za specjalnym zezwoleniem Arnolda Perla)
SHELDON HARNICK – teksty piosenek

JEROME ROBBINS
reżyseria i choreografia oryginalnego
nowojorskiego przedstawienia
HAROLD PRINCE
producent nowojorskiego
przedstawienia

ANTONI MARIANOWICZ
przekład polski

...- Co to jest tradycja?...Kiedy się zaczęła?...
- Nie mam pojęcia.Wiadomo tylko, że bez
tradycji nasze życie byłoby takie, jak
skrzypek na dachu, to znaczy- pozbawione sensu...
Tewie

(...) Kiedy jeszcze nie byłem tu dyrektorem, w szkole muzycznej miałem studentkę – Amerykankę polskiego pochodzenia. To ona przywiozła mi płyty ze „Skrzypkiem na dachu". Muzyka zachwyciła mnie natychmiast. Poza sławnym szlagierem „Gdybym był bogaty" są tam wyłącznie przeboje. W sensie muzycznym ten utwór nie ma słabych punktów, są w nim i elementy folkloru żydowskiego i rosyjskiego, i piosenki w typowo amerykańskim stylu. Przedstawiając więc swoje koncepcje repertuarowe przed objęciem dyrekcji Teatru Muzycznego umieściłem „Skrzypka". A że pozycją tą interesował się także Antoni Marianowicz więc powstały polskie teksty piosenek.
(...) Libretto ma wysokie walory humanistyczne, a przy tym ciekawe teksty o życiu, miłości i dużo uroczego humoru. Wychodzę z założenia, że to się będzie podobało.
(...) Wierzę w zespół Teatru. Przy tym uważam, że dotychczasowa polityka repertuarowa pozwoliła artystom przygotować się do tego musicalu.Trudność tkwiąca w „Skrzypku" byłaby znacznie większa dla artystów operowych.
U nas wykonawca ma często do czynienia z przekazem sporej ilości tekstu mówionego, dialogiem, a również z bogatym ruchem scenicznym.
(...) Jesteśmy teatrem muzycznym, powinniśmy więc starać się prezentować pozycje różnego rodzaju. Podkreślam – nie jesteśmy państwową operetką, więc na farsę i na komedię muzyczną musi być tu miejsce. A gdy znów uda się zdobyć ciekawy musical, chętnie go przygotujemy...

Rajmund Ambroziak
(w wywiadzie dla Renaty Sas
Dziennik Łódzki, 28.04.1983)

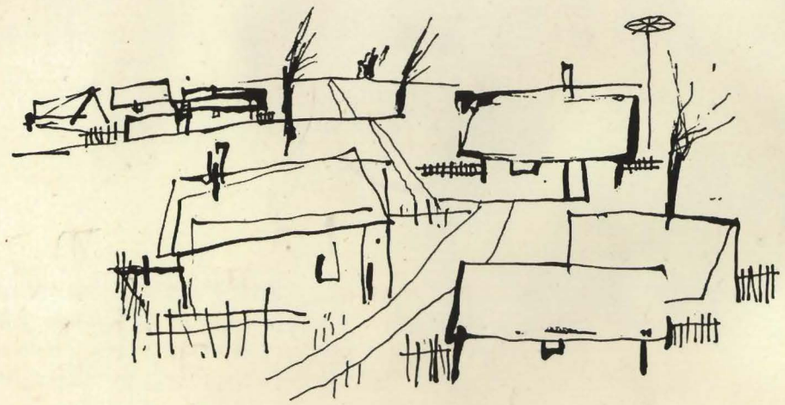

SKRZYPEK NA DACHU
musical stulecia•

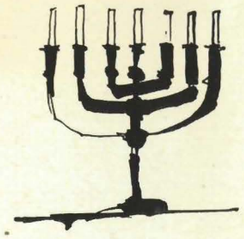

Jerry Bock (ur.1928) i **Sheldon Harnick** (ur. 1924) są zawodowymi muzykami. Kiedy w roku 1958 zadebiutowali jako spółka autorska (Bock – muzyka, Harnick – teksty), mieli już za sobą sporo doświadczeń teatralnych. Ich pierwszy musical ***Body Beautiful*** (z librettem **Josepha Steina)** nie zyskał powodzenia, ale zwrócił uwagę na utalentowany zespół twórczy. Rok później przyszedł wielki sukces – musical ***Fiorello.*** „Fiorello" (libretto Jerome'a Weidmena i George'a Abbotta) był umuzycznioną biografią jednego z najpopularniejszych polityków amerykańskich, Fiorella La Guardii, burmistrza Nowego Jorku w latach 1933-1945. Kolejne etapy jego kariery zostały ukazane w sposób żywy i interesujący. Zarówno muzyka jak i teksty piosenek zrobiły furorę, zwłaszcza utwory o zacięciu satyrycznym. „Fiorello" uzyskał najwyższe wyróżnienie, Nagrodę Pulitzera, i wiele innych nagród dla twórców, realizatorów i wykonawców. Niestety – trudno wyobrazić sobie wznowienie „Fiorella" dziś, kiedy pamięć o La Guardii sprowadza się, nawet dla większości nowojorczyków, do lotniska jego imienia... Następnie, po dwóch niezbyt udanych musicalach – ***Tenderloin*** (1960) i ***She Loves Me*** (1963) Bock i Harnick sięgnęli do opowiadań klasyka literatury żydowskiej, **Szołema Alejchema.**
Temat – dzieje Tewiego-Mleczarza i jego rodziny: miejsce akcji – carska Rosja, czas – początek naszego stulecia. Projekt nie zachwycił librecisty, Josepha Steina, ani producenta Harolda Prince'a. Ale wreszcie dali się namówić do współpracy, przyciągając jako reżysera Jerome'a Robbinsa. W roli Tewiego wystąpił sławny Zero Mostel, zaś jego żonę Gołdę grała tancerka, Maria Karniłowa. Premiera ***Skrzypka na dachu*** odbyła się we wrześniu 1964 roku. W ten sposób narodził się jeden z największych spektakli nowoczesnego teatru muzycznego. „Skrzypek na dachu" zawierał humanistyczne przesłanie, przemawiające do publiczności na całym świecie, niezależnie od rasy czy narodowości. Urzeczeni sukcesem twórcy postanowili ponownie sięgnąć po tematykę żydowską – i przegrali. Ich wystawiony w listopadzie 1970 roku musical ***The Rotschilds*** ukazywał dzieje sławnej rodziny bankierskiej w latach 1772-1818. Bock, Harnick i librecista Sherman nie potrafili tu wyjść poza ilustrowaną piosenkami faktografię. „Rotszyldom" zabrakło surrealistycznego skrzypka na dachu...

Teatr Muzyczny w Łodzi

Teatr Muzyczny w Łodzi

Śledząc pilnie kroniki musicalowych premier nie natknąłem się na nowsze dzieła autorów *Skrzypka*. Czyżby po tym fantastycznym sukcesie Bock i Harnick znaleźli się w podobnym impasie, jak Larner i Loewe po *My Fair Lady? (...)*
Zatrzymajmy się przy muzyce Jerry'ego Bocka, muzyce *Skrzypka na dachu.*
Klamrą spinającą całość jest rzewny ton skrzypiec, ale muzyka *Skrzypka* nie jest rzewna; przeciwnie – jest pełna werwy, niesłychanego wręcz temperamentu. Na dodatek operuje ona niezwykle zróżnicowanym i świetnie animowanym materiałem dźwiękowym. Znaleźć w nim można elementy folkloru żydowskiego, starych romansów rosyjskich, a obok nich typowo współczesne tematy, z całą ich maestrią rytmiczną i melodyczno-harmoniczną.
Otwierający akcję temat ***Tradition***, w którym fascynuje rola chóru, wzniecającego niezwykłą, niemal religijną wrzawę.Mimo to cały ten fragment utrzymany jest w konwencji bardzo bliskiej współczesnemu odbiorcy.
Kolejny wart wspomnienia temat to ***If I Were a Rich Man,*** do dziś jeden z czołowych przebojów muzyki rozrywkowej. Świetnie pomyślany, operuje właściwie jednym, i to dość prostym, środkiem. Chodzi tu o „cieniowanie" trybów (na zmianę *dur i moll)* przy wielokrotnej ekspozycji bardzo krótkiego, całkiem nieskomplikowanego motywu muzycznego.
Szereg następnych tematów , również trafność doboru muzycznego, świadczy o wielkim kunszcie kompozytorskim. Kolejny światowy szlagier to melodia ***Sunrise, Sunset***. A potem następuje znów solidna porcja bardzo udanej muzyki z owym rzewnym tonem skrzypiec w finałowym temacie ***Anatewka***.
„Skrzypek na dachu" pobił wszelkie rekordy powodzenia, osiągając fantastyczną liczbę 3242 przedstawień na Broadwayu, co równa się przeszło dziewięciu latom grania. Rolę Tewiego-Mleczarza kreowali kolejno znakomici aktorzy: Zero Mostel, Luther Adler, Herschel Bernardi, Harry Goz, Jerry Jarrett, Jan Peerce, Paul Lipson. Spektakl miał wszelkie cechy doskonałości. Przypisać to należy przede wszystkim mistrzostwu Jerome Robbinsa, który osiągnął zupełną jedność reżyserii i choreografii (niezapomniany taniec z butelkami). Wypada wymienić też współtwórców sukcesu: scenografa Borisa Aronsona oraz projektantkę kostiumów Patricię Zipprodt. Deszcz nagród , który spadł na autorów i realizatorów musicalu i światowy sukces „Skrzypka..." grywanego również pt. ***Anatewka*** (jedno z najlepszych europejskich przedstawień zrealizował Felsenstein w berlińskiej Operze Komicznej, przy współpracy Szymona Szurmieja) dowodziły, że Bock, Harnick i Stein trafili „w dziesiątkę" tworząc dzieło o uniwersalnym zasięgu. Wielkim powodzeniem cieszyła się również filmowa wersja Normana Jewisona, w której wystąpił londyński wykonawca roli Tewiego, Chaim Topol. (*W polskiej prapremierze w Teatrze Muzycznym w Łodzi w roli Tewiego wystąpił znakomity bas – **Bernard Ładysz,** w reżyserii **Marii Fołtyn** i kierownictwie muzycznym **Rajmunda Ambroziaka** – przyp.red.)*

Antoni Marianowicz
„Przetańczyć całą noc..."
WAiF 1979
• tytuł od redakcji

ŻYDOWSKI MARK TWAIN

Szołem Alejchem to encyklopedia żydowskiego życia, jego dnia powszedniego, obyczajów, typów, zawodów, klas społecznych. Leksykon żydowskiego słowa, jego semantyki, zastosowań, sposobów artykulacji. Pisarz pracował z pilnością badacza-etnografa. Notes miał stale otwarty, a jego ucho chwytało każdy nowy niuans. Zdumiewało go zawsze bogactwo słowa poety Żyda. Zapisywał dowcipy, powiedzonka, także intonację, rytm lub nawet grymasy towarzyszące wypowiedzi. Gdy się czyta Szołema Alejchema, można zrozumieć wreszcie, co to takiego język. Język to cały człowiek. Jest sfinksem, kiedy milczy, otwartą księgą, gdy mówi. I każdy ma własny język, jemu tylko właściwy.
Był czas, gdy Icchak Lejb Perec podejrzewał, że Szołem Alejchem gotów oddać życie za dowcip, każdy bez wyjątku. Perecowi, wielkiemu mistrzowi krótkiej formy, przydałaby się odrobina satyry, ale humor pojawia się u niego bardzo rzadko. Szołem Alejchem lubi dowcip. Był to ważny element jego pisarstwa, on pojął głęboki sens humoru. Ale nie interesował go dowcip wypalający się całkowicie w płaskiej facecji. Pesymista, jeśli nie jest cynikiem, obywa się bez dowcipu. Ale optymista?
Jakże pisarz, jak żaden inny ukazujący zbawczy sens nadziei ubogiego Żyda, mógłby się bez niego obejść?! Dowcip to przenikliwość śmiechu. Ktoś, z pewnością człowiek mądry, powiedział: dowcip to komedia zredukowana do minimum, choć temat mógłby służyć również za tragedię. I to wydaje się najcenniejsze w oryginalnym humorze Szołema Alejchema, balansującego na granicy komedii i tragedii. Istnieje rodzaj dziwnego humoru, który nazywa się śmiechem przez łzy. Dowcip z reguły mierzy wysoko, zalicza się do taktycznego arsenału opozycji. Bywa tajną bronią słabych . Bije w nowobogackiego, pyszałka, próżną chełpliwość, skąpstwo, krętactwo, fałsz; celuje i trafia we wszystko, co złe.
Kiedy sie czyta Szołema Alejchema, przychodzi zdziwienie: jak zwyczajnie on pisze, swobodnie jak płynący strumyk. Pisze jakby mówił. Byli mędrcy,którzy powiadali: „Przecież każdy potrafi pisać jak Szołem Alejchem!" Wielu próbowało, ale już nikt nie pamięta ich imion. Drugi Szołem Alejchem jeszcze się nie narodził. A podrobić jego się nie da. Szołem Alejchem jest samą prawdą. Prawda zaś nie znosi kłamstwa. Natychmiast wystawia przez dziurę w pończosze gołą piętę. Szołem Alejchem nie mówił wszak własnym głosem. Pozwolił mówić ludowi, którego dotąd nikt nie chciał słuchać. Pozwolił przemawiać do syta, ile dusza zapragnie, paplającym kobietom ze zbolałymi sercami oraz natrętom, których ani gabaj, ani nawet doktor nie mieli cierpliwości wysłuchać. Wzniół dla nich trybunę. Postacie Szołema Alejchema czytały swoje własne słowa w gazetach i nie mogły się doczekać dalszego ciągu, tak były sobą zachwycone. Gdyby autor chciał ich wyśmiać, nie byłby Szołemem Alejchemem.

On sam przecież pochodził z Kasrylewki. Nie był więc kimś postronnym, co to przychodzi rzucić okiem i natychmiast się wynosi. Mieszkańców Kasrylewki interesuje wszystko. Martwią się o cały świat. Każdy drobiazg biorą sobie do serca. Dreyfus- trudno, ostatecznie to ktoś z naszych, ale co ich obchodzą Burowie w Południowej Afryce?! Albo czemu mają sobie suszyć głowę Serbami?! Mało mają własnych zmartwień?
Oto w skrócie własne świadectwo Szołema Alejchema: *„Dziwne jest tylko jedno: dlaczego Kasrylewka odczuwa wszystkie bóle całego świata, a nikt na całym świecie nie współczuje cierpieniom Kasrylewki".*
Szołem Alejchem zmusił świat, żeby wysłuchał mieszkańców Kasrylewki. Na tym mu zależało i ten cel osiągnął.
Są pisarze, którzy czerpią ze źródła ludowych opowieści. Jeden wiadrem, inny łyżką. Szołem Alejchem przepuścił ludowy nurt przez siebie.
Sam się stał źródłem życia, a czerpiący z tego zdroju czytelnik orzeźwia swoją duszę. Opowiadano, że w 1905 roku w nowojorskim hotelu *Astoria* Szołem Alejchem spotkał się z Markiem Twainem i przedstawił się: *– Jestem żydowski Mark Twain.* Na to tamten: *Nie, to ja jestem amerykański Szołem Alejchem.*

Salomon Belis-Legis
tłumaczył z języka jidysz Andrzej Wróblewski

z przedmowy do Dzieje Tewji Mleczarza,
Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1989

Teatr Muzyczny w Łodzi

realizatorzy

JAN SZURMIEJ
inscenizacja, reżyseria i choreografia

DARIUSZ RÓŻANKIEWICZ
ROMAN PANIUTA
kierownictwo muzyczne

WOJCIECH JANKOWIAK
dekoracje

MARTA HUBKA
kostiumy

ROMAN PANIUTA
kierownictwo chóru

Waldemar Drozd – asystent reżysera
Anna Bobrowska-Ekiert – asystentka scenografa
Marzena Marjańska – asystentka choreografa

Józef Goszczyński – inspicjent
Izabella Sikorska – sufler

Teatr Muzyczny w Łodzi

obsada:

Tewie — **Krzysztof Leszczyński, Zbigniew Macias**

Gołda — **Anną Dzionek, Jolanta Gzella, Anna Walczak**

Cajtł — **Agnieszka Greinert, Marta Walesiak**

Hudł — **Agnieszka Gabrysiak,Sylwia Nowicka**

Chawa — **Agnieszka Marczyk,Joanna Szurmiej**

Szprynca — **Emilia Klimczak, Agnieszka Kowalczyk**

Bejłka — **Kamila Klimczak, Anna Maria Wolniak**

Jenta — **Hanna Matyskiewicz,Małgorzata Wilk**

Motł — **Dariusz Taraszkiewicz, Radosław Garncarek, Tomasz Myśliwiec**

Szejndł — **Jolanta Gzella, Elżbieta Walaszczyk, Grażyna Linke**

Perczyk — **Dariusz Taraszkiewicz, Jacek Trznadel**

Lejzor — **Andrzej Fogiel, Mieczysław Gajda, Adam Koziołek**

Mordka — **Andrzej Fogiel, Mieczysław Gajda, Adam Koziołek**

Rabin — **Jan Padkowski, Ireneusz Pietras**

Mendel — **Maciej Markowski, Piotr Kaczmarek**

Abram — **Ziemowit Wojtczak, Ireneusz Pietras**

Nachum — **Tomasz Myśliwiec, Ziemowit Wojtczak**

Babcia Cajtla — **Mieczysława Andrzejak, Sylwia Nowicka, Ewa Maciejewska**

Fruma Sara — **Mieczysława Andrzejak, Ewa Maciejewska, Elżbieta Walaszczyk**

Jasł — **Bartosz Gajda, Tomasz Myśliwiec**

Policjant — **Bartosz Gajda, Tadeusz Lewandowski**

Fiedka — **Marcin Piętowski, Mariusz Witkowski**

Sasza — **Maciej Markowski, Piotr Kaczmarek**

Chór Balet Orkiestra
dyrygenci – DARIUSZ RÓŻANKIEWICZ, ROMAN PANIUTA

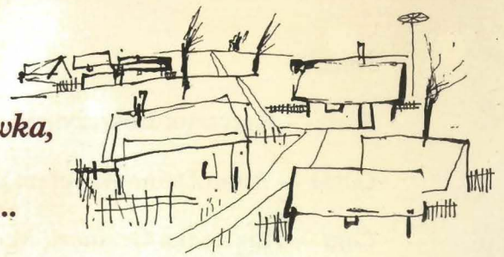

Anatewka, Anatewka,
Pełna trosk, śmiesznych słów, Anatewka,

Pełna łez, pięknych snów, Anatewka...

Dlaczego praca nad tym musicalem dostarczyła mi- obok niemałych kłopotów – tak wiele autentycznej satysfakcji? Odpowiedzieć na to pytanie nie jest łatwo, tak jak niełatwo jest uwierzyć, że spośród niezliczonego mnóstwa ludzkich losów, akurat los niepozornych mieszkańców ukraińskiego miasteczka Anatewka w roku 1905 potrafi do takiego stopnia rozpłomienić wyobraźnię milionów widzów na całym świecie... I, że na przykład w Nowym Jorku, stolicy pięknych i barwnych musicali, przez przeszło dziewięć lat dzień po dniu kilka tysięcy doskonale ubranych ludzi płacić będzie po kilkanaście dolarów za bilet na sztukę, prezentującą zamierzchłe dzieje gromady oberwańców i nędzarzy...
Oczywiście, dla wielu widzów atrakcję stanowi obyczaj żydowski – u nas zmieciony bezpowrotnie z powierzchni polskiej ziemi w wyniku dokonanej przez hitlerowców, bezprzykładnej rzezi. Ale te etniczne, rzekłbym, walory *Skrzypka na dachu* nie mogą jeszcze zadecydować o jego fenomenalnym sukcesie w większości krajów, u publiczności żydowskiej i nieżydowskiej, u takiej, do której przemawia specyficzna atmosfera tej sztuki i takiej, która nie jest ani trochę wrażliwa na poetykę Chagalla. Jest więc w musicalu Bocka, Steina i Harnicka jakiś element, który usprawiedliwia powszechne – również i moje- zauroczenie „Skrzypkiem na dachu" w kategoriach uniwersalnych. Tym elementem jest, jak sądzę, głęboko ludzka, humanistyczna wymowa musicalu, jego ciepły i pełen wyrozumiałości stosunek do małych ludzi i ich nierównej walki z losem, z której wychodzą pokonani, ale bynajmnej nie zmiażdżeni. Chyba na całym świecie trudno dziś znaleźć kogoś, kto nie dostrzegłby w odległych problemach skromnego żydowskiego mleczarza, jego rodziny i sąsiadów, jakiejś analogii do własnych problemów, kto nie dojrzałby w jego naiwnym heroizmie jakiejś zachęty do walki o przetrwanie i przechowanie najcenniejszych dla siebie wartości, na przekór wszelkim przeciwnościom losu.
Wspomniałem o kłopotach i satysfakcjach, związanych z pracą nad przekładem „Skrzypka". Kłopoty dotyczyły zwłaszcza warstwy językowej – żeby zachować niepowtarzalną aurę tego języka, nie popadając w tzw. szmonces, czyli złośliwe przedrzeźnianie dla łatwych humorystycznych celów. Szukałem rozwiązań w sferze składni, szyku zdań, ich intonacji. A satysfakcji dostarczał mi każdy szczęśliwie przyswojony zwrot, każda scena, każda naturalnie brzmiąca piosenka.

Antoni Marianowicz
Program TM w Łodzi,1983

SŁOWNICZEK TERMINÓW I ZNACZEŃ ŻYDOWSKICH

SARON HAKODESZ
Święta skrzynia, zwana również *Arką Przymierza;* w synagodze szafa ołtarzowa, w której przechowuje się Tory, wbudowana zwykle we wschodnią ścianę, wskazująca symbolicznie kierunek Jerozolimy. Otwierana podczas ważniejszych modlitw.
CADYK (CADDIK)
Człowiek sprawiedliwy, charyzmatyczny, przywódca religijny chazydyzmu, cieszący się największym autorytetem wśród współwyznawców . Uważano, że cadyk dzięki swojej nadprzyrodzonej mocy i mistycznej jedności z Bogiem, może pośredniczyć we wszystkich sprawach ludzkich.
CHEDER
Podstawowa żydowska szkoła religijna, do której uczęszczali chłopcy od piątego roku życia, ucząc się modlitw i Tory w języku hebrajskim.
CHUPA
Baldachim, pod którym udzielany jest żydowski ślub.
CICIT (CYCES)
Frędzle przymocowane do spodniej części odzieży, noszone przez Żydów płci męskiej, stosownie do nakazu Banidbar – Ks.Liczb 15,37-41 (*Powiedz synom Izraela niech sobie zrobią frędzle na krajach swych szat...)* w celu przypomnienia boskich przykazań.
CYMES
Żydowski przysmak z marchwi usmażonej na słodko , w przenośni – coś niebywałego.
DIASPORA
W języku greckim – rozproszenie. Termin używany na określenie wszystkich krajów poza Palestyną, w których mieszkają Żydzi.
JIDISZ
Język Żydów powstały ok.1000 r., oparty na języku średniogórnoniemieckim z dodatkiem elementów hebrajskich, słowiańskich i rumuńskich, notowany pismem hebrajskim. W momencie wybuchu II wojny światowej posługiwało się nim około 11 milionów Żydów na świecie.
KADDISZ
Modlitwa pochwalna, odmawiana prawie całkowicie po aramejsku podczas codziennych modłów. Kaddisz żałobny wyraża wiarę w Boga i całkowite poddanie się jego woli. Odmawiany jest za zmarłych; kaddisz zwany de Rabbanem odmawia się pod koniec studiowania Talmudu.
LECHAIM
W narzeczu hebrajskim toast przy wznoszeniu kielicha.
MAZŁTOW
Na szczęście – hebrajskie życzenie pomyślności.
MECYJA
Rzecz osobliwa, przysmak.
MENORA
Siedmioramienny świecznik używany w synagogach i domach żydowskich dla celów obrzędowych; symbol judaizmu.
MEZUZA
Mały zwój pergaminu zawierający dwa fragmenty z Tory. Przymocowuje się ją na drzwiach każdego domu żydowskiego, po prawej stronie futryny, w pozycji pochyłej, by strzegła domostwa przed nieszczęściem.
MIZRACH
Wschodnia ściana synagogi zwrócona ku Jerozolimie lub odchylona ku wschodowi wskazującymi kierunek.
MYSZYGE
Wariat, człowiek, który postradał zmysły.
PESACH
Pascha. Wielkanoc, święto upamiętniające wyjście Żydów z Egiptu.

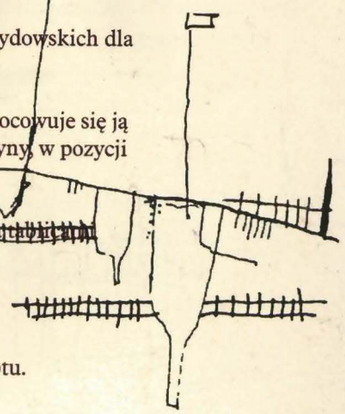

RABBI
Mój mistrz, pierwotnie tytuł stosowany tylko wobec uczonych, zajmujących się interpretacją i wyjaśnianiem Biblii i Prawa Ustnego, później nadawany również żydowskim nauczycielom i uczonym cieszącym się dużym poważaniem i autorytetem religijnym. W Polsce używano terminu rabin.

REB
Tytuł grzecznościowy, odpowiednik polskiego *pan.*

SYNAGOGA
Świątynia wyznawców religii Mojżesza o hierarchii chrześcijańskiej katedry.

SZABAT
Szabes w jidisz, dzień wypoczynku trwający od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę. Szabas określany jest jako „królowa świąt żydowskich". Postrzeganie i wypełnianie nakazów dotyczących Szabatu podlega ścisłym rygorom. Wylicza się 39 prac zakazanych w Szabat. W piątek wieczorem, po modłach w synagodze urządza się uroczystą kolację, a spożywanemu posiłkowi towarzyszy odmawianie specjalnych hymnów.

SZOŁEM ALEJCHEM
Hebr. – *Bądź pozdrowiony, pokój wam.*

TALMUD
Hebr. – nauka, studiowanie. Zbiór tradycji, zwłaszcza religijno-prawnych przepisów judaizmu, spisanych w pierwszych wiekach naszej ery, uzupełniających Biblię.

TORA
Nauczanie, doktryna,nauka. Powszechnie przyjęte znaczenie: prawo odnosi się do pierwszych pięciu ksiąg Biblii (Rodzaju, Wyjścia, Kapłaństwa, Liczb, Powtórzonego Prawa) w odróżnieniu od pozostałych. Tora może też oznaczać zwój Pięcioksięgu używany w synagodze.

wg Kalendarza Żydowskiego
1985-1986
wyd. przez Związek Religijny
Wyznania Mojżeszowego w Polsce.

STRESZCZENIE LIBRETTA

Akt pierwszy
Mleczarz Tewie siedzi przed swoim nędznym domostwem. Na dachu, jak w obrazach Chagalla, gra skrzypek... Tewie z tłumem mieszkańców Anatewki wykonuje wstępny temat **Tradycja**, przedstawiający mieszkańców miasteczka i ich rodzinne obyczaje. Mleczarz ma kłótliwą żonę Gołdę i pięć córek. Do Gołdy przychodzi swatka, Jenta, z propozycją mariażu dla najstarszej córki, Cajtli. Upatrzył ją sobie na żonę zamożny rzeźnik, Lejzor. Cajtla kocha biednego krawca,Motla, który ma nadzieję, że dorobi się własnej maszyny do szycia. Pod wpływem wizyty Jenty dziewczęta śpiewają śliczną piosenkę o swatach (**Oj, swatko, swateńko**).
Tewie zmordowany wraca do domu.Musiał sam ciągnąć swój wózek z mlekiem, ponieważ jego koń okulał.Mleczarz zwraca się do Boga: „...Stworzyłeś wielu, bardzo wielu biednych ludzi. Oczywiście, to żaden wstyd być biednym, ale żeby to był zaszczyt to także nie powiem. Więc co by się stało strasznego, gdybym ja miał powiedzmy – niewielki mająteczek?..." Po czym Tewie śpiewa słynną piosenkę **Gdybym był bogaczem**.
Żydzi z miasteczka zbierają się na plotki. Abram przynosi wiadomość, że z miasteczka Rajanka wysiedlono Żydów. Zjawia się Perczyk, student Uniwersytetu Kijowskiego, przedstawiciel rewolucyjnej inteligencji rosyjskiej. Poprawia on niezbyt dokładne cytaty Tewiego, który lubuje się w cytowaniu Biblii i Talmudu. Tewie zaprasza go na szabas i Perczyk zostaje w charakterze nauczyciela córek. Gołda domaga się od męża, żeby rozmówił się z Lejzorem w sprawie małżeństwa z Cajtlą, co Tewie obiecuje zrobić po szabasie.
W karczmie Lejzor oblewa swoje zaręczyny. Przybywa Tewie, który , nie bez oporów (chciałby mieć zięcia młodszego od siebie), zgadza się na ślub Lejzora z Cajtlą. Na ulicy policjant ostrzega Tewiego, że szykuje się pogrom. Perczyk wykłada dziewczynie swoją klasową interpretację Biblii. Między nim a jedną z córek Tewiego, Hudel, nawiązuje się nić sympatii.
Tewie wraca do domu i przeprowadza z Cajtlą rozmowę na temat jej małżeństwa z Lejzorem. Widząc rozpacz córki, ustępuje. Uszczęśliwiony Motel śpiewa piosenkę o cudzie – **Cud nad cudy**.
Żeby nakłonić Gołdę do zmiany decyzji, Tewie opowiada jej w nocy swój sen: ukazała mu się rzekomo babka Cajtla, żądając, żeby jej imienniczka wyszła za Motla.Następuje jedna z najzabawniejszych scen musicalu- udramatyzowany sen Tewiego. Przerażona straszliwymi konsekwencjami ewentualnego małżeństwa córki z Lejzorem, Gołda kapituluje.
Wśród mieszkańców miasteczka rozchodzi się wieść o małżeństwie Cajtli z Motlem. A tymczasem rosyjski chłopak Fiedka wyraźnie ma się ku trzeciej córce Tewiego, Chawie.
Przed domem Tewiego odbywa się uroczystość weselna z udziałem rabina. Wszyscy wykonują piękną pieśń o przemijaniu czasu – **To świt, to zmrok**.
W czasie zabawy pojawia się policjant ze swymi ludźmi, ale policjant lubi Tewiego i pogrom ma charakter raczej formalny. Jedynym poszkodowanym jest Perczyk, który stawiał opór władzy.

Teatr Muzyczny w Łodzi

Akt drugi.
Akt drugi zaczyna się od pożegnania Hudel z Perczykiem, który w związku ze swą konspiracyjną działalnością musi wracać do Kijowa. Młodzi wiążą się słowem – Perczyk napisze w odpowiedniej chwili po swoją narzeczoną.
Ich piosenka, **Teraz już wszystko mam**, jest wzruszającym dialogiem miłosnym ludzi, którzy twierdzą, że mają już wszystko, a nawet trochę więcej: świadomość, jaki jest sens tego wszystkiego.
Tewie dowiaduje się o zaręczynach Hudel i niezbyt chętnie udziela zakochanym błogosławieństwa. Miłość... Co to jest miłość? Tewie zwraca się znienacka do żony z pytaniem: „Czy ty mnie kochasz?". Zaskoczona Gołda odpowiada: „Dwadzieścia pięć lat prałam ci, gotowałam, sprzątałam, rodziłam dzieci, doiłam krowę... Przez dwadzieścia pięć lat żyłam z tobą, walczyłam, głodowałam, spałam z tobą. Jeśli to nie jest miłość, to co nią jest?" I w jednej z najpiękniejszych scen amerykańskiego teatru muzycznego małżonkowie po raz pierwszy w życiu wyznają sobie wzajemne uczucie...
Po miasteczku rozchodzą się fantastyczne i coraz bardziej niesamowite wieści na temat małżeństwa Hudel z Perczykiem. Tewie odprowadza Hudel,wyjeżdżającą na Syberię, dokąd wezwał ją zesłany wyrokiem sądu Perczyk. Hudel żegna się z ojcem wzruszającą piosenką – **Iść tam, gdzie każe los**.
Cajtla spodziewa się dziecka, co wywołuje poruszenie w miasteczku.A w dodatku Motel dorobił się własnej maszyny do szycia, która jest przedmiotem powszechnego podziwu. Niestety, radość z tego powodu przysłania decyzja Chawy, która związała się z Fiedką. Tewie, który w wielu sprawach odstąpił już od swych tradycyjnych zasad, nie może pogodzić się z odstępstwem córki.
Wśród mieszkańców Anatewki rozchodzi się wieść o wysiedleniu, potwierdzona przez policjanta. Żydzi mają trzy dni na opuszczenie miasteczka (**Anatewka**). Tewie z rodziną ruszają w świat...

Antoni Marianowicz
Przetańczyć całą noc...
WAiF, 1979

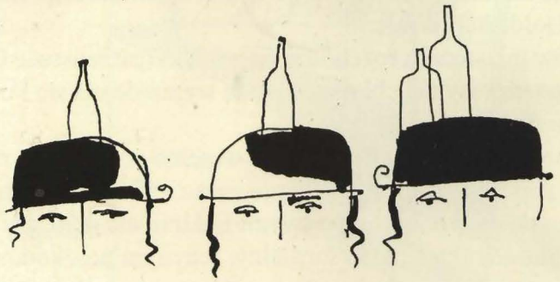

PRAPREMIERA POLSKA
Teatr Muzyczny w Łodzi – 5 maja 1983

Teatr Muzyczny w Łodzi

Teatr Muzyczny w Łodzi

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

w repertuarze:

Paul Ábrahám
Bal w Savoyu

Paul Ábrahám
Wiktoria i jej huzar

Johann Strauss
Zemsta nietoperza

Johann Strauss
Baron Cygański

Gala Strauss

Julian Tuwim
Porwanie Sabinek

Dan Goggin
Siostrunie (Nunsense)

Mitch Leigh, Dale Wasserman
Człowiek z La Manchy

Jerry Bock
Skrzypek na dachu

Rada Patronacka
Teatru Muzycznego w Łodzi

ZAKŁADY CHEMICZNE ORGANIKA
kontakt: orgoff@organika.com.pl

SPEDIMEX
kontakt: spedimex@spedimex.com.pl

POLONIA
Pośrednictwo Ubezpieczeniowe i Transportowe
Zdzisław Marchwiński.
Zakład Pracy Chronionej
90-553 Łódź, ul. Kopernika 60, tel. 636-65-13

BANK HANDLOWY w W-wie, oddz. w Łodzi
www.handlowy.com.pl

AMCOR POLSKA
kontakt: EWAW@rentsch.com.pl

FABRYKA KOSMETYKÓW
POLLENA EWA S.A.
www.pollenaewa.com.pl

ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE
POLFA Ł`ODŹ S.A.
kontakt: info@POLFA-Lodz.com.pl

TELEWIZJA POLSKA S.A.
Oddział Terenowy w Łodzi
kontakt: sekretariat@LDA.TVP.com.pl

ORBIS S.A. Hotel Grand w Łodzi
www.orbis.pl

ZAKŁADFY WYTWÓRCZE
„POLSKI TYTOŃ" Sp. z o.o.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
OLIMPIA S.A.

Dyrekcja Teatru Muzycznego dziękuje Pani
MAŁGORZACIE BADOWSKIEJ
za pomoc przy realizacji spektaklu.

CERAMIKA PARADYŻ
PIĘKNO RODZI SIĘ W TWOIM WNĘTRZU

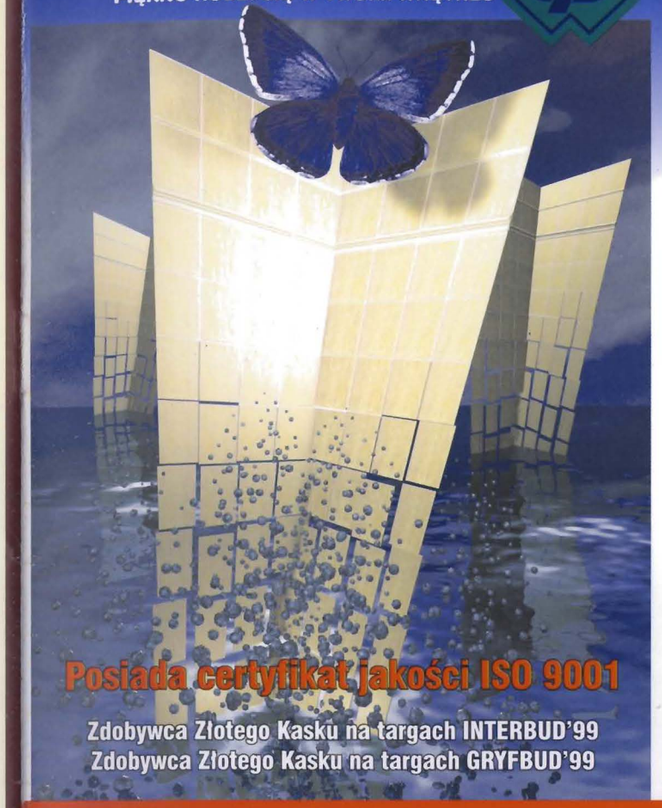

Posiada certyfikat jakości ISO 9001
Zdobywca Złotego Kasku na targach INTERBUD'99
Zdobywca Złotego Kasku na targach GRYFBUD'99

Polski Producent
Płytek Ceramicznych

Ceramika Paradyż s.c.
Biuro Zarządu
ul. Piotrkowska 61, 26-300 OPOCZNO
tel. +48/44/755 57 24-26, fax +48/44/754 24 45
e-mail:info@ceramika-paradyz.com.pl

Zakład Produkcyjny w Wielkiej Woli k/Paradyża
26-333 Paradyż/Wielka Wola 14
tel. +48/44/758 42 92
Biuro Handlowe
tel. +48/44/758 42 34

Zakład Produkcyjny w Tomaszowie Mazowieckim
ul. Ujezdzka 23, 97-200 Tomaszów Mazowiecki
tel. +48/44/723 63 94
Biuro Handlowe
tel. +48/44/723 39 26

ISO 9001

www.ceramika-paradyz.com.pl

BANK
PEKAO SA

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej

http://www.teatr-muzyczny.lodz.pl

strona zaprojektowana przez:

MakoLab

http://www.makolab.pl

Laboratorium Graficznych Technik Komputerowych
Makolab s.c.
ul. Gdańska 80
90-613 ŁÓDŹ
tel. (+48.42) 639-97-16
(+48.42) 632-23-46

W programie wykorzystano projekt plakatu i rysunki autorstwa **Ryszarda Kaji** oraz zdjęcia autorstwa **Chwalisława Zielińskiego.**
Redakcja programu – **Tomasz Graczyk**

Realizacja – MiW Mossakowski i Wrochna, tel. 42/688-89-91